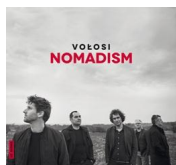


Wołosi – Nomadism (2015)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 14 Luty 2017 16:03 -

Wołosi – Nomadism (2015)



01. *Nomadism* - 03:23 02. *Tsavkisi* - 03:29 03. *Crawler (Pełzacz)* - 02:27 04. *Downhill* - 01:58 05. *...* - 01:23 06. *Grey Hour (Szara godzina)* - 03:28 07. *Spin* - 02:18 08. *Walc "Stanisławów"* - 02:36 09. *Dance (Taniec)* - 02:21 10. *Sad Valley (Smutna dolina)* - 03:13 11. *Crawler II (Pełzacz II)* - 02:48 12. *Baja* - 02:21 13. *Gajdosz* - 02:48 14. *Galop* - 02:36 15. *....* - 02:18
Stanisław Lasoń - cello Robert Waszut - double bass Jan Kaczmarzyk - violin
Krzysztof Lasoń - violin Zbigniew Michałek – violin

„Wołosi” to nie tylko zespół, to zjawisko artystyczne, spotkanie muzyków tradycyjnych z klasycznymi. Takie spotkanie zdarzyło się naprawdę kilka lat temu w Istebnej i w jego konsekwencji powstał zespół, który najpierw nazywał się „Włosi i Lasoniowie”, (wśród założycieli był jeszcze wówczas Zbigniew Włoch), potem „Wołosi”, (już bez Zbigniewa Włocha, znakomitego przedstawiciela kultury beskidzkiej), by ostatecznie – wobec międzynarodowego sukcesu grupy – pisownia została zmieniona i powstał „Wołosi”. Ale nie zmieniła się muzyka, której źródłem inspiracji jest tradycyjne nuty Beskidów, zwłaszcza Śląskiego i Karpat w ogóle. Muzycy idą śladami wędrowców pasterzy włoskich, którzy muzykę, instrumentarium i pasterstwo przyprowadzili w te strony w wieku XVI. Zespół to laureat Grand Prix Festiwalu „Nowa Tradycja” w 2010 roku, pierwsza płyta zdobyła tytuł „Folkowego Fonogramu roku 2011”, a jedno z nagrań - „Zmierzch” - główną nagrodę w Konkursie Nagrań Europejskiej Unii Radiowej „Svetozar Stracina Grand Prix”.

Długo wyczekiwana druga płyta przynosi w odróżnieniu od pierwszej wyłącznie muzykę komponowaną przez wykonawców (głównie przez Stanisława Lasonia, ale też Jana Kaczmarzyka, Krzysztofa Lasonia i Zbigniewa Michałka), ocierającą się tylko lekko o tradycję. Krótki manifest zespołu zamieszczony na płycie wyjaśnia, kto to jest nomada - to człowiek wolny. „...Wizja bezkresnej wolności inspiruje. Jest ruchem w stronę przekraczania wszelkich granic, limitów, konwencji, przyzwyczajęń. Nomadyzm jest zatem zbiorem możliwości, swobodnym poruszaniem się pomiędzy miejscami, stylami czy językami.” I z taką muzyką mamy do czynienia: wykonywaną wirtuozowsko – to cecha „Wołosów”, ze szlachetnym

Vołosi – Nomadism (2015)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 14 Luty 2017 16:03 -

brzmieniem kwintetu smyczkowego, energetyczną i liryczną, pełną powietrza i dźwięków przyrody, czasem dosłownie (p. 5,15). Muzycznie płyta konsekwentna, opowieść snuta przy pomocy instrumentów muzycznych. Słucha się jej chętnie, z przyjemnością, a muzyka bardziej dojrzała. I czasem tylko mało tego bezpośredniego odniesienia do beskidzkiej tradycji. Ale cóż, nomadyzm...

Minusem jest skromne wydanie płyty. Mogę sobie wyobrazić bardziej rozbudowaną książeczkę z fragmentami recenzji z licznych koncertów „Vołosów”, które zawsze gromadzą entuzjastyczną publiczność! A także z krótkimi rozmowami z muzykami o muzyce, którą tworzą i grają. Ale to jedyny żal. --- Maria Baliszewska, muzykatradycyjna.pl

The VOLOSI is rising star among world music bands in Europe. The band was awarded Grand Prix, Czesław Niemen's prize and the audience award called "Burza Braw" in the "Nowa Tradycja 2010" festival organized by Polish Radio. In 2011 VOLOSI won the Grand Prix „Svetozar Stracina” at the International Folk Competition organized by the European Broadcasting Union EBU.

To most, this music will sound somehow familiar, and yet, at the same time, they will admit that they have never heard anything quite similar before. How can this style be characterized and classified? Perhaps as an eruption of energy that comes from great job of making music together. Perhaps as exploring the deep layers of the human soul, to which only music can reach. Or, perhaps as the search for primary force that drove a man to create music. Finally, as the play sounds – improvisation on the border between different musical worlds. Undoubtedly, the essence of this music is a meeting of people from the realms of music that is 'written', and music that is 'heard'.

On one side we have classical musicians, the brothers Krzysztof and Stanislaw Lason – instrumentalists from The Karol Szymanowski Academy of Music in Katowice, whose dream has always been improvisation, and who share the love of folk music for all its' spontaneity, vitality and beauty.

On the other hand we have the Highlanders; and the very special ones. Leader, Doubler and

Wołosi – Nomadism (2015)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 14 Luty 2017 16:03 -

Bassist – all the finest musicians. They are self-taught, yet by no means amateurs. The Wołosi is an ensemble that sometimes sounds like it come from New Orleans. They have a certain 'something' that inspired the world a hundred years ago, when jazz was born. This 'something' is best described by the word 'drive'. Zbigniew Michalek, Jan Kaczmarzyk and Robert Waszut bring a Carpatian note with multiple musical expressions, which reach back to the Indian, Persian, Palestinian, Balkanian, Hungarian, Romanian, Ukrainian, Slovakian roots that all tangle here, is Istebna, Koniakow and Jaworzynka, where the borders of Poland, Slovakia and Czech Republic meet.

Here, on the beautiful Beskidian Highlands, accompanied by infinite spaces, the meeting look place; and it evolves to this day...

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uptobox](#) [ge.tt](#)

[back](#)